

Sygn. akt I Ca 248/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa W. N.

przeciwko (...) SA w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 8 marca 2013 r. sygn. akt I C 864/12

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten sposób, że zasadzoną w punkcie 1 kwotę 10.000 złotych obniża do kwoty 2.000 (dwa tysiące) złotych, zasadzoną w punkcie 2 kwotę 14.000 złotych obniża do kwoty 7000 (siedem tysięcy) złotych a punktowi 4 nadaje treść: „koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi”;

II. w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddala;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I Ca 248/13

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Rejonowego w Sieradzu pełnomocnik powódki W. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki kwoty 8 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2011 roku do dnia zapłaty - tytułem częściowego zadośćuczynienia za śmierć syna A. N., kwoty 10 800,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2011 roku do dnia zapłaty - tytułem częściowego odszkodowania za śmierć syna A. N., częściowej renty w wysokości 100,00 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-ego każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi

w przypadku uchybienia terminowi płatności, oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 06 marca 2013 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo do kwoty 10 000,00 zł w zakresie zadośćuczynienia i do kwoty 14 000,00 zł w zakresie odszkodowania, w pozostałym zakresie popierał powództwo, Sprecyzował, że żądanie renty dotyczy okresu od wydania wyroku na przyszłość.

Wyrokiem z dnia 08 marca 2013 roku, w sprawie sygn. akt I C 864/12, Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. N.: kwotę 10 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2011 roku do dnia zapłaty; kwotę 14 000,00 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nadto zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. N. kwotę 3 417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 260,00 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Sąd a quo ustalił, że w dniu 29 marca 2011 roku w miejscowości G. gmina Z. A. F. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), zbliżając się do nieprawidłowo idących pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności, nie zmniejszyła prędkości jazdy do prędkości dostosowanej do panującej sytuacji drogowej i jadąc z prędkością przekraczającą prędkość obowiązującą na danym obszarze podjęła manewr wyprzedzania pieszych, bez upewnienia się o możliwości wykonania tego manewru w sposób bezpieczny, skutkiem czego było potrącenie pieszego A. N., który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń czaszkowo-mózgowych.

W dalszej części pisemnych motywów zapadłego orzeczenia Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego sporządzonej na potrzeby sprawy karnej, że zachowanie pieszego A. N. było nieprawidłowe, ponieważ szedł środkiem jezdni i w sytuacji nadjeżdżania z tyłu samochodu, w sposób raptowny, bez sprawdzenia sytuacji za sobą zmienił kierunek ruchu w prawą stronę i wszedł na tor ruchu tego samochodu. Nieprawidłowe zachowanie pieszego A. N. stworzyło zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że właściciel samochodu marki F. (...) nr rej. (...) miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W.. Ustalił przy tym, że droga, na której doszło do wypadku, ma nawierzchnię asfaltową, prowadzi przez teren zabudowany wsi G.. Obok jedni są trawiaste pobocza, nie ma chodników. Piesi zwykle poruszają się jezdnią. W dni powszednie ruch na drodze jest mały.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że A. N. był synem powódki W. N.. Zmarły wraz z konkubina i dwiema córkami w wieku obecnie 18 i 15 lat mieszkał w nieruchomości przekazanej mu 1998 roku przez rodziców umową dożywocia. W umowie dożywocia A. N. zobowiązał się dostarczać rodzicom J. i W. N. mieszkania, wyżywienia, ubrania, światła i opału, zapewnić im odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w czasie choroby oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Sąd ustalił również, że spadek po A. N. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły jego córki M. N. i P. N. po 1/2 części każda z nich. Powódka ma obecnie 65 lat. Jej mąż J. N. też ma 65 lat. A. N. w chwili śmierci miał 38 lat. Powódka leczy się z powodu: depresji (spowodowanej śmiercią syna - objawy depresyjne mimo upływu czasu nie ustępują i powódka cały czas stosuje leki przeciwdepresyjne), chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa (dolegliwości nasilają się wraz z upływem czasu), cukrzycy typu II, choroby niedokrwiennej mięśnia sercowego, zaburzeń krążenia obwodowego kończyn dolnych, nadciśnienia tętniczego chwiejnego. Wymienione dolegliwości wymagają systematycznego leczenia kosztownymi

lekami. J. N. cierpi na nadciśnienie tętnicze z przerostem mięśnia lewej komory, przewlekłą chorobę niedokrwinną serca, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, depresję. Powódka ma jeszcze córkę I. Z., która ma obecnie 41 lat. Córka mieszka i pracuje w S.. Pomaga rodzicom w miarę możliwości. A. N. hodował bydło mleczne, w chwili śmierci miał 15 sztuk krów mlecznych. A. N. sprzedawał mleko. A. N. pozostawał w stałych bliskich kontaktach ze swoją matką. Płacił za prąd i wodę. Dawał rodzicom mleko, ziemniaki, ziarno oraz drewno na opał z własnego lasu. Pomagał w przywożeniu opału. Pomagał rodzicom w chorobie. Obecnie wnuczki i konkubina zmarłego wyprowadziły się z domu, w którym mieszkały razem z powódką i jej mężem. Ziemia uprawna jest wydzierżawiona. Powódka i jej mąż utrzymują się z emerytur, które wynoszą po ok. 800 zł. Trzymają jedną krowę mleczną. Powódka bardzo przeżyła śmierć syna.

W dalszej części pisemnych motywów zapadłego orzeczenia Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany wypłacił powódce w listopadzie 2011 roku kwotę 8000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji rozstrzygając kwestię zasadności roszczenia powódki, w pierwszej kolejności wskazał, że podstawą odpowiedzialności cywilnej A. F. za spowodowanie śmierci A. N. jest przepis art.436 par.1 k.c. Pozwany zaś z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu kierowanego przez A. F. na podstawie art.9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z póź. zm.) odpowiedzialny jest cywilnie za śmierć A. N.. Sąd Rejonowy podniósł przy tym, iż A. N. nie przyczynił się do zaistnienia wypadku. Wprawdzie pomiędzy jego zachowaniem, a w szczególności naruszeniem przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a wypadkiem istnieje związek przyczynowo-skutkowy, jednakże istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a zdarzeniem szkodzącym nie jest równoznaczne z przyczynieniem się do powstania szkody. Jak wynika bowiem z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego K. K., gdyby kierująca samochodem A. F. jechała z dozwoloną prędkością i zachowała ostrożność odpowiednią do sytuacji, jaka istniała na drodze, do wypadku nie doszłoby, ponieważ mogłaby ona zatrzymać samochód przed torem ruchu poszkodowanego, nie potrącając go.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie nie istnieją przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki renty na podstawie art. 446§2 k.c. A. N. wprawdzie pomagał w utrzymaniu powódce i jej mężowi, ale czynił to na podstawie umowy dożywocia, a nie na podstawie ustawowego obowiązku alimentacyjnego. Sąd wskazał przy tym, iż obowiązki zmarłego A. N. wobec jego rodziców wynikające z umowy dożywocia przeszły na jego spadkobierców. Spadkobierczynie zmarłego - wnuczki powódki nie osiągają dochodów, ale odziedziczyły po ojcu majątek w postaci gospodarstwa rolnego położonego w G. gmina Z., mają zatem możliwość wypełniania umowy dożywocia. Są także w wieku, który pozwala im osobiście opiekować się ich dziadkami. Na zmarłym nie ciążył wobec powódki ustawowy obowiązek alimentacyjny, ponieważ powódka nie była i nie jest w niedostatku, (art.128 k.r.o. w związku z art.133 par.1 i 2 k.r.o.) Otrzymywała i otrzymuje świadczenie emerytalno-rentowe w kwocie ok. 800,00 zł miesięcznie oraz korzystała i może korzystać ze świadczeń wynikających z umowy dożywocia - mieszkanie, ubranie, wyżywienie, światło, opał, pomoc i pielęgnowanie w czasie choroby.

Sąd pierwszej instancji za zasadne uznał natomiast żądanie powódki w zakresie odszkodowania oparte na podstawie art. 446§3 k.c. Wskazał przy tym, iż skoro skutek śmierci A. N. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, gdyż powódkę wiązały ze zmarłym silne więzy emocjonalne mieszkała z synem w tej samej nieruchomości i była przekonana, że ten w każdej chwili udzieli jej pomocy, to odszkodowanie w kwocie 14 000,00 zł będzie stosowne do pogorszenia się sytuacji życiowej powódki. Sąd Rejonowy wskazała przy tym, że kwota ta w pewnym zakresie zapewni powódce możliwość zrekompensowania braku codziennej pomocy zmarłego syna i pokrycia kosztów leczenia depresji i innych towarzyszących jej schorzeń.

Odnosnie zaś zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c. Sąd pierwszej instancji podniósł, iż powódka otrzymała już od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 8000,00 zł. Sąd przyjął zatem, że dalsza kwota 10 000,00 zł, czyli w sumie 18 000,00 zł zadośćuczynienia nie jest w okolicznościach niniejszej sprawy sumą wygórowaną. Sam pozwany przyznając powódce zadośćuczynienie za śmierć syna oszacował je na kwotę 20 000,00 zł i obniżył tę kwotę o 60

% do kwoty 8000,00 zł z tytułu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Sąd Rejonowy podkreślił, iż zasądzając zadośćuczynienie w ustalonej kwocie przyjął, że zmarły nie przyczynił się do powstania szkody, nie znalazł zatem podstaw do zmniejszenia zadośćuczynienia. Sąd ten wskazał przy tym, iż powódka utraciła jedno z dwojga dzieci, przy czym był to syn, z którym była silniej związana, niż z żyjącą córką. Powódka miała nadzieję, że syn będzie ją wspierał na starość oraz że będzie zajmował się gospodarstwem rolnym, które otrzymał od rodziców. Przedwczesna utrata syna wpłynęła także z pewnością na rozluźnienie kontaktów powódki z wnuczkami, które wraz z matką wyprowadziły się po śmierci ojca. Wszystkie te okoliczności spowodowały poważne i długotrwałe cierpienia psychiczne powódki, które objawiły się depresją i zaostrzeniem objawów innych schorzeń występujących u powódki. Z tych też względów Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 10 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art.481 par.1 i 2 k.c. oraz art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z póź. zm.), a o kosztach zgodnie z art.100 k.p.c.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiodły obie strony procesu.

Pełnomocnik powódki zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o rencie (pkt 3) i zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w zakresie sytuacji życiowej powódki oraz jej nieżyjącego syna - w kontekście możliwości wykonywania obowiązku alimentacyjnego, prowadzącą do naruszenia art. 446 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, to jest nieuzasadnione przyjęcie, iż nie istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz powódki renty fakultatywnej.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powódki podniósł między innymi, że Sąd a quo, nieprawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy stwierdzając, iż dochody zmarłego nie były wystarczające do uznania, iż zmarły mógł wypełniać obowiązek alimentacyjny w stosunku do rodziców oraz że nie istnieją podstawy do zasądzenia renty fakultatywnej, co doprowadziło do niesłusznego oddalenia powództwa w zakresie roszczeń o zasądzenie renty.

W konkluzji apelacji pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 3 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki tytułem częściowej renty 100 zł miesięcznie - płatnej do 10 dnia każdego dnia miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania

przez Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm.

Pełnomocnik pozwanego zaskarżył natomiast wyrok w całości i zarzucił rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ocenie należnego powodowi zadośćuczynienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym, czego skutkiem było zasądzenie na rzecz powódki wygórowanych żądań;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c poprzez:
 - dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, skutkujące przyjęciem, iż poszkodowany swoim postępowaniem nie przyczynił się do powstania szkody;
 - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie uznania zaistnienia i wykazania przez powódkę wszystkich przesłanek dla wymagalności i wysokości roszczenia w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

- bezkrytyczne przyjęcie jako wyłącznie prawdziwych twierdzeń powódki o okolicznościach faktycznych bezpośrednio zainteresowanej wynikiem procesu oraz odmówienie wiarygodności spójnym, logicznym i życiowo uzasadnionym twierdzeniom pozwanego;
- art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków

2. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w nieudowodnionej, a ponadto zawyżonej wysokości,
- art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej w sytuacji gdy powódka nie udowodniła swojego roszczenia w kwocie 14 000 zł,
- art. 445 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez przyznanie powodowi w punkcie 1 i 2 wyroku odsetek ustawowych od żądanych kwot, pomimo, iż wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania została określona dopiero w wyroku,
- art. 362 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody,
- art. 361 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódce przysługuje zadośćuczynienie i odszkodowanie w wysokości wyższej niż dotychczas wypłacone.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanego podniósł między innymi, że błędne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że istnienie związku przyczynowo-skutkowego nie jest równoznaczne z przyczynieniem się do powstania szkody. W sytuacji bowiem gdy zobowiązany odpowiada na zasadzie ryzyka, do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego wystarczy zarzut obiektywnie niewłaściwego postępowania. Uwzględniając zatem ustalenia dokonane w postępowaniu karnym, w którym biegły ustalił, iż zachowanie pokrzywdzonego było nieprawidłowe i stwarzało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym uzasadnione jest uznanie przyczynienia się A. N. do powstałej szkody przynajmniej w stopniu 60%. Pełnomocnik pozwanej poniósł także, że kwota przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia, w stanie faktycznym niniejszej sprawy, jest kwotą wygórowaną, nie uwzględniającą **faktycznego rozmiaru cierpień powódki**, a także stosunków majątkowych społeczeństwa. Podniósł także między innymi, że w razie ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W konkluzji apelacji pełnomocnik pozwanego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa,
- zmianę postanowienia o kosztach procesu i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, stosownie do wyniku sprawy oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w całości.

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona, ta natomiast wniesiona przez powódkę podlega w całości oddaleniu.

Ustosunkowując się do zarzutów pozwanego w pierwszej kolejności za całkowicie bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Powołany przepis dotyczy oceny dowodów przez Sąd i stanowi, że ten ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo, że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Zarzut obrazy przepisu art. 233§1 k.p.c. może być zatem skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Tego rodzaju uchybień w ocenie materiału dowodowego w żadnym stopniu nie uwiarygodnił pozwany. Analiza jego apelacji wskazuje zaś na to, że w istocie nie kwestionuje on przeprowadzonej oceny dowodów, a jedynie ocenę ustalonych okoliczności faktycznych, odnoszącą się do zasadności przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji. Przede wszystkim kwestionuje on nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy faktu przyczynienia się A. N. do powstania szkody na skutek zdarzenia z 29 marca 2011 roku i naruszenie przez to art. 362 k.c.

W tym miejscu wskazać należy, że zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 362 k.c., okazał się uzasadniony. Zgodnie z treścią powołanego przepisu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Art. 362 k.c. stanowi przypadek tzw. *ius moderandi*. W doktrynie podkreśla się, że pojęcie przyczynienia się poszkodowanego nie zostało wyjaśnione w sposób normatywny, co sprawia, że zachodzi możliwość różnego rozumienia jego sensu prawnego. Zgodnie z dominującym poglądem, wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od innych przepisów obowiązującego prawa. Wychodząc z tego założenia należy dojść do wniosku, że określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i że uzależnione jest ono od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego pieszego do powstania szkody wskazując, że wypadek stworzyli obaj uczestnicy zdarzenia, w tym także pieszy A. N., który w momencie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości i nie zachowując należytej staranności wkroczył na tor ruchu pojazdu. W związku z tym według strony pozwanej, stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku wynosi 60%. Dokonując rozstrzygnięcia w tym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł się na ustaleniach faktycznych, dokonanych w oparciu o ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego sprawcę wypadku za przestępstwo naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W myśl art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Z powyższego wynika, że A. F. w dniu 29 marca 2011 roku w miejscowości G., gm. Z., woj. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), zbliżając się do nieprawidłowo idących pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności, nie zmniejszyła prędkości jazdy do prędkości dostosowanej do panującej sytuacji drogowej i jadąc z prędkością przekraczającą prędkość obowiązującą na danym obszarze podjęła manewr wyprzedzania pieszych, bez upewnienia się o możliwości wykonania tego manewru w sposób bezpieczny, skutkiem czego było potrącenie pieszego A. N., który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń czaszkowo – mózgowych. Z powyższego wynika, że sprawcą zdarzenia była kierująca pojazdem mechanicznym A. F., która w wyroku z 09 sierpnia 2011 roku Sądu Rejonowego w Łasku Wydział Karny, w sprawie o sygnaturze akt VII K 189/11, została uznana za winną popełnienia w/w czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzono jej karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat.

Sąd Rejonowy oparł się ponadto na sporządzonej w postępowaniu karnym opinii biegłego sądowego z zakresu przyczyn wypadków drogowych, z której między innymi wynika, iż również zachowanie A. N. było nieprawidłowe,

ponieważ szedł środkiem jezdni i w sytuacji nadjeżdżania z tyłu samochodu, w sposób raptowny, bez sprawdzenia sytuacji za sobą zmienił kierunek ruchu w prawą stronę i wszedł na tor ruchu samochodu. Nieprawidłowe zachowanie pieszego A. N. stworzyło zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Mimo takich ustaleń Sąd pierwszej instancji przyjął, iż A. N. nie przyczynił się do wypadku. Istnienie bowiem związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a zdarzeniem szkodzącym – zdaniem Sądu Rejonowego - nie jest równoznaczne z przyczynieniem się do powstania szkody. Sąd pierwszej instancji powołując się na opinie biegłego podniósł, iż gdyby kierująca samochodem A. F. jechała z dozwoloną prędkością i zachowała ostrożność odpowiednią do sytuacji, jaka istniała na drodze, do wypadku nie doszłoby, ponieważ mogłaby ona zatrzymać samochód przed torem ruchu poszkodowanego, nie potrącając go.

Z powyższym ustaleniem Sądu Rejonowego nie sposób się zgodzić. W sytuacji bowiem gdy odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, w wyniku którego syn powódki poniósł szkodę, kształtowana jest na zasadzie ryzyka, przesłanki zmniejszenia odszkodowania winny być formułowane mniej rygorystycznie (niż przy zasadzie winy). Po stronie poszkodowanego nie musi zachodzić wina i winy nie trzeba badać. Wówczas do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego wystarczy, jeżeli można mu uczynić zarzut obiektywnie nieprawidłowego (niewłaściwego) zachowania się. Oznacza to, że nie wymaga się stwierdzenia przesłanek subiektywnych winy po stronie poszkodowanego. Z tego też względu Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ocenił, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, te elementy zachowania A. N., które złożyły się na to, że doszło do wypadku. Jak wynika bowiem z wydanej w sprawie karnej (sygn. akt VII K 189/11) opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków, A. N. szedł środkiem jezdni będąc pod wpływem alkoholu i był tyłem skierowany do nadjeżdżającego samochodu, bez sprawdzenia sytuacji za sobą zmienił kierunek ruchu w prawą stronę wchodząc na tor ruchu tego pojazdu. Biegły potwierdził, iż takie zachowanie pieszego było nieprawidłowe. Ponadto stwierdził, iż jeśli pieszy znajdował się na jezdni, to jego obowiązkiem było ustąpienie nadjeżdżającemu pojazdowi. Podniósł, że zachowanie A. N. było nieprawidłowe, stworzyło zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem, zatem A. N. przyczynił się do jego zaistnienia. Dla ustalenia zaś stopnia jego przyczynienia w ocenie Sądu Okręgowego istotnym było również pozostawanie A. N. pod wpływem alkoholu. Okoliczność ta, była pomiędzy stronami bezsporna. Należy uznać za fakt powszechnie znany (w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c.), iż w takiej sytuacji człowiek posiada stępione zmysły, opóźniony czas reakcji i zaburzoną koordynację ruchową. Czynniki te ograniczały niewątpliwie możliwość podjęcia przez A. N. prawidłowej decyzji w postaci właściwego opuszczenia drogi przed jadącym pojazdem.

Podsumowując, zdaniem Sądu Odwoławczego, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że A. N. przyczynił się do wypadku.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd w pełni aprobuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 18.08.1994 roku, w sprawie sygn. akt I ACr 169/94 (Wokanda 1995/7/47), w myśl którego jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 k.c. jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. W takim wypadku ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci (art. 11 k.p.c.) nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia odszkodowania na podstawie tegoż przepisu należnego osobom uprawnionym. Wskazane w art. 362 k.c. kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania są skąpe. Zawarte w przepisie określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi tu zwłaszcza o stopień winy obu stron, a ponadto rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego (wyrok SN z 27 kwietnia 1963 r. 4 Cr 315/62, OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194, w którym chodziło o odpowiedzialność dłużnika na zasadzie ryzyka), motywy niewłaściwego działania poszkodowanego, nieuzasadnioną bierność poszkodowanego. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka zasadniczo przyjmuje się jedno kryterium: „stosownie do okoliczności”. Szeroko kryteria zmniejszenia odszkodowania omówiono w wyroku SN z 27 kwietnia 1963 r. (4 CR 315/62, OSPiKA, nr 10, poz. 194) wskazując na szczególne niebezpieczeństwo, z jakim dla ogółu łączy się ruch mechanicznego środka

komunikacji oraz rozmiar i wagę uchybień poszkodowanego. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka należy zmniejszyć odszkodowanie, zgodnie z art. 362 k.c. „stosownie do okoliczności”. Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1963 r. (por. IV CR 315/62, OSP 1964/10/194). wskazał, że w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, decydującym kryterium zmniejszenia odszkodowania może być jedynie porównanie wielkości niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się ruch mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego. Należy także wziąć pod uwagę okoliczność, do jakiej kategorii osób należał poszkodowany (kierowca, pieszy, pasażer; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu Odwoławczego należało w niniejszej sprawie przyjąć, że syn powódki przyczynił się do zaistnienia wypadku, któremu uległ w dniu 29 marca 2011 roku a tym samym do zaistnienia doznanej przez siebie szkody - w rozmiarze 50 % i w takim też zakresie należało obniżyć należące się powódce zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby bliskiej jak i należne jej odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej.

W tym miejscu należy rozpoznać zarzuty pozwanego dotyczące wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 446 § 4 k.c. Zarzut ten jest chybiony. Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”. Oznacza to, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy (por. IV CSK 113/2008 Lex Polonica nr 1924830). Gdy chodzi o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c., w orzecznictwie utrwalony jest przy tym pogląd, że decyzja co do jego wysokości należy do sądu orzekającego w pierwszej instancji, który ma kontakt ze stronami, bezpośrednio przeprowadza dowody, a zatem jest w stanie uchwycić i zindywidualizować każdy przypadek, zważyć okoliczności często trudno definiowalne. Sąd drugiej instancji może zaś skorygować zasądzone zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku I CK 219/04 - LEX 146356). Zdaniem Sądu Okręgowego, pogląd ten w pełni aktualny jest w odniesieniu do zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę nie stwierdził, aby wysokość zasądzonych zadośćuczynienia (łącznie 18 000,00 zł) była rażąco wygórowana. Zasadzając powyższą kwotę Sąd Rejonowy, jak wynika to z uzasadnienia orzeczenia, miał na uwadze, iż zakres zadośćuczynienia, winien być odpowiedni przede wszystkim do rozmiaru doznanej krzywdy, a nadto realizować jego zasadniczą kompensacyjną funkcję. Ustalając jego wysokość uwzględnił Sąd pierwszej instancji utrwaloną linię orzecznictwa w tej materii, i słusznie uznał, że określając wysokość odpowiedniej sumy, Sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i długotrwałość. Mając natomiast na uwadze rolę zadośćuczynienia, wziął pod uwagę Sąd Rejonowy to aby stanowiło ono odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie było nadmierne. Sąd pierwszej instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia, nie pominął żadnej istotnej okoliczności, mającej wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia i trafnie w pierwszej kolejności uwzględnił, że powódka w wyniku wypadku utraciła jedno z dwojga dzieci, przy czym był to syn, z którym była silniej związana, niż z żyjącą córką. Miał również na względzie, co wyraźnie wyartykułowano w uzasadnieniu, że powódka miała nadzieję, iż syn będzie ją wspierał na starość oraz, że będzie zajmował się gospodarstwem rolnym, które otrzymał od rodziców. Sąd wskazał także, że przedwczesna utrata syna wpłynęła także z pewnością na rozluźnienie kontaktów powódki z wnuczkami, które wraz z matką wyprowadziły się po śmierci ojca. Wszystkie te okoliczności spowodowały poważne i długotrwałe cierpienia psychiczne powódki, które objawiły się depresją i zaostrzeniem objawów innych schorzeń występujących u powódki. W tych warunkach

nie może odnieść skutku zarzut dowolnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy zawyżonego zakresu krzywdy i tym samym nie może być uznany za trafny zarzut naruszenia art. 446§4 k.p.c. Zwłaszcza, że sam pozwany przyznając powódce zadośćuczynienie za śmierć syna oszacował je na kwotę 20 000,00 zł i obniżył tę kwotę o 60 % do kwoty 8 000,00 zł z tytułu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Wbrew twierdzeniom pozwanego również kwota odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią syna nie została zasądzona z naruszeniem art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej ma charakter kompensacji uszczerbku majątkowego, chociaż jego elementy nie są precyzyjnie wymierne i wymagają uwzględnienia całokształtu okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 1967 roku, I PR 23/67, OSPiKA 1969, Nr 1 poz. 5). W przepisie tym mowa jest o „stosownym odszkodowaniu”, a zatem uwzględniającym elementy trudne do uchwycenia w sensie realnej aktualnej i przyszłej straty materialnej. Ocena wpływu na wymiar finansowy odszkodowania składających się na pogorszenie sytuacji życiowej okoliczności, opiera się - siłą rzeczy - na prawdopodobnych, przewidywanych faktach i prognozach co do przyszłych zdarzeń, które nie dają się wprost przeliczyć na odpowiednie sumy pieniężne. Powinna być zatem, podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., domeną Sądu I instancji. Konieczne jest natomiast ustalenie, że śmierć poszkodowanego spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej tej osoby przejawiające się w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw, w utarcie szansy na pomoc w przyszłości. Dodatkowych przesłankami oceny odszkodowania mogą być okoliczności związane ze stanem zdrowia, warunkami życia, kwalifikacjami zawodowymi tej osoby, a nawet jej zaradnością życiową. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może budzić wątpliwości, iż wskutek śmierci syna nastąpiło znaczne pogorszenie stopy życiowej powódki. Powódka zamieszkiwała z synem w jednym gospodarstwie domowym, korzystała z jego stałej pomocy i opieki. Zmarły syn pomagał jej w codziennych pracach, robił zakupy, organizował opał na zimę, a także w razie choroby woził ją do lekarza. Powódkę wiązały ze zmarłym silne więzy emocjonalne, spędzali razem wiele czasu. Zawsze mogła liczyć na syna, a sama jego obecność była dla niej wsparciem. W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, iż położenie życiowe powódki na skutek śmierci syna stało się trudniejsze aniżeli za życia zmarłego. Dowody do których odwołuje się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji, odnoszące się do sytuacji materialnej i osobistej powódki, i jego zmarłego syna, pozwalają na podzielenie poglądu, że funkcję kompensacyjną, spełni w należyty sposób odszkodowanie w kwocie zasądzonej przez Sąd Rejonowy. Nawiązując w tym miejscu do zarzut apelacji pozwanego podkreślić trzeba, że domaganie się precyzyjnego dowodu co do wielkości szkody majątkowej związanej z pogorszeniem się sytuacji życiowej osób bliskich nie jest uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1998 roku, II CKN 852/97, OSNC 1988, Nr 11, poz. 96).

Uwzględniając powyższe, a także fakt, iż jak to wyżej ustalono stopień przyczynienia się syna powódki do szkody to 50 %, zasądzona na rzecz W. N. kwoty należało stosownie do treści art. 362 k.c. obniżyć.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę 10 000,00 złotych obniżył do kwoty 2 000,00 złotych, a zasądzoną w punkcie drugim kwotę 14 000,00 złotych obniżył do kwoty 7 000,00 złotych. Uwzględniają, iż pozwany przyznając powódce zadośćuczynienie za śmierć syna oszacował je na kwotę 20 000,00 zł i wypłacił jej 8 000,00 złotych, należało świadczenie to obniżyć o ustalony stopień przyczynienia się to jest o 50%, podobnie należało uczynić z kwotą odszkodowania.

Stosownej do rozstrzygnięcia o zmianie wyroku, korekcie, uległo rozstrzygnięcie co do kosztów procesu. Sąd ad quem uznając, iż strony wygrały proces w 50%, zniósł między stronami wzajemnie koszty postępowania pierwszoinstancyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów pozwanego, to wskazać należy, że okazały się one bezzasadne. Szczególnie skarżący nie udowodnił, aby Sąd pierwszej instancji naruszył art. 316 §1 k.p.c., nie wykazał bowiem jakie to okoliczności istniejące w chwili zamknięcia rozprawy zostały przez ten Sąd pominięte. Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 217§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii

biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków. Sąd Rejonowy dysponował przecież taką opinią wydaną na potrzeby postępowania karnego, z której jasno wynikało, że do wypadku doszło w skutek nieprawidłowego zachowania obu uczestników zdarzenia, w tym także pieszego A. N., który w momencie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości i nie zachowując należytej staranności wkroczył na tor ruchu pojazdu. Tym samym powoływanie w sprawie dowodu z kolejnej opinii biegłego nie było konieczne do merytorycznego rozpoznania sprawy i spowodowałoby jedynie zbyteczne przedłużenie postępowania.

Również zarzut dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od zasądzonych kwot, pomimo, iż wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania została określona dopiero w wyroku, okazał się bezzasadny. Odsetki ustawowe w przedmiotowej sprawie powinny być liczone nie od daty wyrokowania, jak sugeruje skarżący, lecz od daty w której pozwany ubezpieczyciel winien był spełnić świadczenie, tj. w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o roszczeniu. Pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w dniu 11 sierpnia 2011 roku. Powinien zapłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia, czyli najpóźniej 12 września 2011 roku. Przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, odsetki w tym zakresie należą się zatem od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. Roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania nie są bowiem roszczeniami pieniężnymi sensu stricto (patrz art. 363 § 1 k.c.), a stają się takimi dopiero po skonkretyzowaniu jako żądań zapłaty określonej sumy pieniężnej. Opóźnienie w zapłacie po takim wezwaniu rodzi zatem roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych, zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

Z tych też względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie jako bezzasadną.

Odnosząc się do apelacji powódki, to zarzuty naruszenia art. 446 § 2 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za bezzasadne. Skarżący w pozwie wskazywał, że żądanie zasądzenia na rzecz W. N. od pozwanego renty opiera na art. 446 § 2 kc. Tym samym Sąd pierwszej instancji musiał rozważyć, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy czy powódka dochodzi renty o charakterze fakultatywnym czy obligatoryjnej. Wskazać w tym miejscu należy, że roszczenia z art. 446 § 2 k.c. mają charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny. Zasądzona renta nie może być wyższa od kwoty, którą zmarły byłby zobowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego. W procesie odszkodowawczym Sąd powinien poczynić ustalenia, czy w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego roszczenia alimentacyjne byłyby zasadne. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 128 kro obowiązek alimentacyjny obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo, zaś zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 kro). Poza dziećmi, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie, uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. (art. 133 § 1 i § 2 kro).

W świetle powyższego zasadnie uznał Sąd Rejonowy, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodziły podstawy do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki renty obligatoryjnej na podstawie art. 446 § 2 zd. 1 k.c., gdyż z jednej strony powódka do chwili śmierci syna utrzymywała się z własnej renty i było to faktem, z drugiej zaś strony poszkodowany wraz ze swoją konkubiną utrzymywali się z pracy w gospodarstwie rolnym i niewielkich z niego dochodów. Zarówno zatem powódka, jak i poszkodowany pozostawali na jednakowym poziomie kosztów utrzymania, które były bardzo skromne i jeżeli nawet można było postawić tezę, że powódka pozostawał w częściowym niedostatku, to poszkodowany również pozostawał w takim samym stanie i jego możliwości zarobkowe i majątkowe nie pozwalały na zasądzenie od niego na rzecz matki alimentów w kwocie określonej w pozwie, tj. w kwocie 100 zł miesięcznie. Z tych też względów Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego dotyczące braku podstaw zasądzenia renty na rzecz powódki.

Skarżąca w swej apelacji kwestionuje oddalenie jej żądania w zakresie przyznania renty fakultatywnej (art. 446 § 2 zd. 2 kc) wskazać zatem należy, że powstanie roszczenia o rentę fakultatywną uzależnione jest od spełnienia dwóch przesłanek: aby zmarły dostarczał osobom mu bliskim dobrowolnie i stale środków utrzymania oraz aby za przyznaniem renty odszkodowawczej przemawiały zasady współżycia społecznego. Druga przesłanka (zasady

współżycia społecznego) nie jest w sprawie kwestionowana. Wskazać jednak należy, że dobrowolne i stałe dostarczanie środków utrzymania oznacza, że zmarły łożył stale i dobrowolnie na rzeczywiste utrzymanie, a nie tylko w celu podniesienia stopy życiowej. Zmarły A. N. wprawdzie przekazywał powódce mleko, ziarno oraz drewno na opał. Powyższe nie oznacza jednak, że zmarły stale łożył na utrzymanie powódki. Okoliczność stałego dostarczania środków utrzymania powódce, nie została dostatecznie przez stronę powodową wykazana, z tych też względów orzeczenie Sąd Rejonowego o oddaleniu roszczenia o rentę uznać należy za zasadne.

W tych okolicznościach apelację powódki należało w całości oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.